

opusdei.org

Zabytki historii Kościoła – śladami św. Josemarii

Celem niniejszego działu
zatytułowanego Miejsca Rzymu
jest lepsze poznanie głównych
zabytków historii Kościoła,
które zachowały się w
Wiecznym Mieście.

09-10-2008

Zobaczymy je idąc śladami
Założyciela Opus Dei, nawiązując do
jego nauk, by nasze zwiedzanie było

w największym możliwym stopniu owocne.

Bowiem dla chrześcijanina, cieszącego się światłem wiary, Rzym nie jest tylko miastem ciekawym pod względem artystycznym lub historycznym, lecz dużo więcej: jest jego Domem, powrotem do źródeł, sceną, na której rozgrywała się wspaniała historia – historia nieskończonej Miłości Boga, pragnącego objąć całą ludzkość. Historia ta pozostaje zawsze aktualna i wzywa nas wszystkich, jako dzieci Kościoła, gdyż szczególnie u początków trzeciego tysiąclecia, mamy przed sobą wyzwanie nowej ewangelizacji.

Dnia 23 czerwca 2006 roku minęło sześćdziesiąt lat od przyjazdu Założyciela Opus Dei do Rzymu. Rocznica ta pokazała wiele aspektów życia św. Josemarii: oddanie się w ręce Boga i heroiczne męstwo, by

wypełnić Jego wolę; ufność w Kościół i miłość do Papieża; pragnienie ekspansji apostoelskiej, która wydawała się niemożliwa oraz wolę rzymskości: wymiaru uniwersalnego, katolickiego, osadzonego na widzialnym fundamencie jedności Kościoła, na Piotrze.

Pewnego razu zapytano św. Josemarię, kiedy po raz pierwszy pomyślał o przyjeździe do Rzymu i jego odpowiedź była tyleż zwięzła, co zaskakująca: *nigdy nie myślałem o przyjeździe do Rzymu Musiałem przyjechać, bo Opus Dei urodziło się rzymskie*. Przy innych okazjach wyjaśniał bardziej ze szczegółami znaczenie rzymskości Kościoła, w której Opus Dei ma swój udział: *Dla mnie „Rzymski” jest synonimem „Katolickiego”, „Uniwersalnego” i „Ekumenicznego”* – mówił w 1964 roku podczas spotkania. Kilka lat później pisał natomiast: *Czczę ze wszystkich sił Rzym Piotra i Pawła, w*

którym płynęła krew męczenników, centrum, z którego wyszło tyłu, by głosić na całym świecie zbawcze słowo Chrystusa. Być rzymskim nie oznacza żadnego partykularyzmu, lecz autentyczny ekumenizm, zakłada chęć powiększenia serca, otworzenia go na wszystkich ze zbawczą gorliwością Chrystusa, który wszystkich szuka i wszystkich przyjmuje, bo wszystkich najpierw ukochał.

Kościół Chrystusowy jest rzymski, ponieważ za sprawą Bożej Opatrzności, w Rzymie znajduje się siedziba Piotra, źródło jedności i gwarancja przekazywania depozytu objawionej wiary. Jest zatem logiczne, że chrześcijanie chcą się coraz bardziej romanizować, tak by w każdym spełniło się to, czego św. Josemaría życzył swoim dzieciom, którzy dopiero co przyjechali do *Urbe*: Rzym pozostawi ślad w waszej duszy, ślad głęboki i trwały, jeśli

dobrze wykorzystacie czas. I
będziecie umieli być wierniejszymi
dziećmi Kościoła i kochać miłością
bardziej nadprzyrodzoną Ojca
Świętego.

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/zabytki-historii-kosciola-
sladami-sw-josemarii/](https://opusdei.org/pl-pl/article/zabytki-historii-kosciola-sladami-sw-josemarii/) (26-03-2025)